

Dr Paweł Młodkowski

Katedra Ekonomii

Wyższa Szkoła Biznesu – National Louis University

Tendencje dywergencyjne wywołane integracją gospodarczą a osiągnięcie spójności społeczno-ekonomicznej krajów członkowskich dzięki pomocy unijnej

WPROWADZENIE

Celem opracowania jest zwrócenie uwagi na pewien niezauważany dotychczas aspekt negatywnego wpływu unijnej pomocy zagranicznej na stabilność makroekonomiczną. Wbrew tradycyjnemu podejściu do roli pomocy zagranicznej, obecnemu w literaturze przedmiotu, okazuje się, iż w pewnych warunkach może ona utrudniać osiągnięcie stawianych jej celów, włączając w to osiągnięcie spójności społeczno-ekonomicznej krajów członkowskich. Na początku przedstawiona jest natura integracji monetarnej i charakterystyka obecnej sytuacji Polski w zakresie otwartości gospodarki. Służy to podkreśleniu zagrożeń, jakie niosą procesy przedstawione w kolejnej części referatu. Istnieją dwa sposoby uniknięcia wskazywanych negatywnych skutków korzystania z pomocy unijnej. Jednym jest wykorzystanie modelu trzech luk do ograniczenia całkowitej kwoty, która może być zaabsorbowana przez polską gospodarkę bez ryzyka destabilizacji. Drugim rozwiązaniem jest przystąpienie do unii monetarnej, co automatycznie zlikwiduje większość ze wskazywanych zagrożeń.

INTEGRACJA MONETARNA. ISTOTA I ZNACZENIE SPOŁECZNO-EKONOMICZNE

Definicje pojęć dotyczących integracji monetarnej są bardzo liczne, jednak brak jest konsensusu co do większości z nich [Gandolfo, 1992, s. 765]. Do najważniejszych w tym obszarze należą: integracja monetarna, obszar walutowy i unia walutowa. Wszystkie one posiadają szerokie i wąskie znaczenie. Integrację monetarną można postrzegać jako stan i jako proces. Ujęcie takie można odnaleźć w pracach Miklaszewskiego [1992, s. 10, 39] i Pelkmans'a [1997, s. 2-3]. Jest to proces ujednoczenia systemów pieniężnych i rozwijania współpracy w zakresie koordynacji i implementacji polityki monetarnej. Natomiast w sensie stanu rzeczywistości jest to sytuacja, gdy między co najmniej dwoma terytoriami występują silne powiązania w obszarze pieniądza.

Zauważyć należy, że o ile integracją finansową nazywa się powiązania w sektorze prywatnym, o tyle integracja monetarna dotyczy współpracy lub

ujednoczenia władz publicznych odpowiedzialnych za definiowanie i prowadzenie polityki pieniężnej. Udział społeczeństw w integracji monetarnej i wykorzystanie przez obywateli wszystkich korzyści płynących ze wspólnego pieniądza i polityki pieniężnej są wtórne względem rozwiązań instytucjonalnych. Jeśli zatem postrzega się proces integracji gospodarczej jako sposób osiągania spójności społeczno-ekonomicznej państw członkowskich Unii Europejskiej, to z jednej strony współpraca w zakresie pieniądza jest nieodzownym elementem, a z drugiej rozwiązania instytucjonalne odpowiadają za skuteczność realizacji ostatecznego celu. Ze względu na bogatą literaturę przedmiotu w zakresie rozwiązań proceduralnych i instytucjonalnych, w niniejszym artykule przedstawione zostaną wybrane negatywne konsekwencje członkostwa w Unii Europejskiej i jednoczesnego pozostawania poza Strefą Euro.

UNIA CELNA I WSPÓLNY RYNEK A WYMIANA HANDLOWA

Usuwanie barier dla wymiany w ramach regionalnych porozumień o wolnym handlu czy tworzenie unii celnych wywołuje dwa efekty: kreacji i przesunięcia. Kreacja handlu wynika wprost z faktu obniżenia kosztu dostarczania dóbr na rynki zagraniczne. W małym kraju, który nie jest w stanie dyktować zagranicznych cen eksportowych, cła powiększają cenę produktu na docelowym rynku o pełną wartość stawki celnej.

Krugman i Obstfeld [2003, s. 136] wskazują, że cła w sensie ekonomicznym dla eksportera stanowią dodatkowe koszty zwiększające cenę dóbr. Dla dóbr normalnych popyt zareaguje zatem spadkiem. Co istotne, w efekcie wolumen wymiany ulega zmniejszeniu. Prawdziwe jest zatem twierdzenie odwrotne – że obniżanie lub likwidacja barier celnych skutkuje wzrostem wymiany międzynarodowej w ramach unii. Jednak integracja gospodarcza to także przyjęcie polityki handlowej obejmującej wspólne cła zewnętrzne i preferencje wobec krajów spoza ugrupowania. Jest to powodem wystąpienia drugiego rodzaju efektu – przesunięcia handlu. Wynika on z jednej strony z likwidacji barier dla wymiany wewnątrz-unijnej, która staje się przez to bardziej atrakcyjna. Z drugiej strony, dotychczasowi dostawcy zagraniczni mogą napotkać ograniczenia i przeszkody ustanowione w celu ochrony producentów (konkurentów) pochodzących z unii. Łączny efekt dla gospodarki przystępującej do wspólnego rynku to wzrost otwartości względem pozostałych członków. Frankel i Rose [1997, 1998] postawili hipotezę, iż prowadzi to do wzrostu dodatniego skorelowania cykli gospodarczych między krajami o intensywnych powiązaniach handlowych. Hipoteza ta została poparta empirycznymi badaniami ekonometrycznymi obejmującymi kraje OECD i okres 1959-1993. Badania dotyczące wyłącznie krajów europejskich wykazały konwergencję faz cyklu koniunkturalnego [Fatás, 1997]; [Hochreiter i Winkler, 1995].

Zespół Kose et al. [2003] stwierdził bardzo słabe poparcie w empirii także dla wpływu wzrostu wymiany handlowej na synchronizację cyklu w gospodarkach unijnych. Na drugim biegunie znajdują się spostrzeżenia Krugman'a [1993] opierającego się na mocnych podstawach teoretycznych. Zgodnie z jego koncepcją unia gospodarcza prowadzić powinna do specjalizacji regionów zgodnie z posiadanymi przewagami komparatywnymi. Pomimo, że Krugman [1993] sugeruje dywergencję faz cyklu koniunkturalnego, to oczywistą konkluzją jest jednoczesny wzrost wymiany handlowej, jako konsekwencja specjalizacji.

Cechą wspólną przedstawionych koncepcji, hipotez i wyników badań empirycznych jest wskazywanie na intensyfikację handlu w ramach unii gospodarczej. Tabela 1 przedstawia dynamikę polskiego eksportu do pozostałych krajów UE.

Tabela 1. Eksport z Polski do pozostałych krajów UE w latach 1994-2006 w milionach USD

1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006
13008	17788	18292	18876	22260	22398	25733	29309	33277	43885	59281	70201	86701

Źródło: [Direction of Trade Statistics, 2007].

Rysunek 1. Dynamika eksportu z Polski na rynek UE w latach 1994-2006

Źródło: opracowanie własne na podstawie: [International Financial Statistics, 2007].

W okresie od 1994 roku eksport z Polski do krajów UE wzrósł nominalnie około 6-cio krotnie (z 13 do 86 miliardów USD). Dynamika eksportu cechowała się wysoką zmiennością w kolejnych latach (np. 37% z 1994 do 1995 i 1% z 1998 do 1999). Jednak w okresie przedakcesyjnym, a nawet już od 2000 roku coroczny wzrost wartości dóbr wysyłanych z Polski do UE wynosił około 15% (2000-2002) i sięgnął powyżej 30% w dwóch kolejnych latach. Od 2004 roku eksport wzrasta wolniej, lecz jest to jak najbardziej zrozumiałe. Takie kształtowanie się dynamiki procesu gospodarczego opisywane jest najczęściej za pomo-

cą funkcji logistycznej. Początkowo bardzo szybki wzrost wygasa wraz z nasyca-
aniem się rynku.

Całe powyższe wprowadzenie dotyczące wpływu integracji na wielkość wy-
miany handlowej w unii gospodarczej ma na celu wykazanie istotnej zmiany
stopnia otwartości kraju członkowskiego. W przypadku Polski można obserwo-
wać bardzo dynamiczną zmianę tej charakterystyki (rysunek 2).

Rysunek 2. Otwartość polskiej gospodarki w latach 1994-2006 mierzona relacją
(eksport + import)/PKB

Źródło: opracowanie własne na podstawie: [*International Financial Statistics*, 2007].

Ze względu na to, że eksport stanowi coraz większą część PKB, gospodarka
narodowa staje się bardziej wrażliwa na sytuację panującą na rynkach docelo-
wych. Na marginesie należy zauważyć, iż jest to jeden z argumentów wspierają-
cych stylizowany fakt dotyczący integracji, iż prowadzi ona do konwergencji
cykli koniunkturalnych.

KONSEKWENCJE WZROSTU STOPNIA OTWARTOŚCI PRZY PŁYNNYM KURSIE WALUTOWYM

Stopień otwartości gospodarki narodowej mierzy się bardzo często stosun-
kiem całkowitego wolumenu handlu zagranicznego (import + eksport) do PKB.
Rysunek 2 przedstawia tę statystykę dla Polski w latach 1994-2006. W przecią-
gu 13 lat wartość wskaźnika otwartości gospodarki wzrosła o prawie 80%. Suma
importu i eksportu dóbr i usług dla Polski stanowi obecnie około 85% PKB.
Przy tak dużej otwartości gospodarka narodowa jest narażona na kilka rodzajów
ryzyka.

W porównaniu z gospodarką relatywnie mniej otwartą występuje podwyż-
szone ryzyko szoku zewnętrznego o istotnym wpływie na aktywność producen-
tów i eksporterów krajowych. Stąd wynika, między innymi, konwergencja faz
cyklu koniunkturalnego wskazywana przez niektórych autorów.

Rysunek 3. Średnia ruchoma kursu USD/PLN w ujęciu miesięcznym (okno 5 miesięcy) w okresie 1994-2006

Źródło: opracowanie własne na podstawie: [*International Financial Statistics*, 2007].

Wzrost stopnia otwartości gospodarki do obserwowanego w Polsce poziomu powoduje, że kurs walutowy staje się jedną z najważniejszych zmiennych oddziałujących na aktywność podmiotów krajowych. Wartość zewnętrzna złotówki decyduje o rentowności działalności eksportowej i atrakcyjności dóbr importowanych. Obserwowana od wielu lat tendencja aprecjacyjna, przedstawiona na rysunku 3, powoduje poważne problemy dla rodzimych producentów.

Z jednej strony spada opłacalność wytwarzania dóbr w kraju, gdyż import staje się relatywnie tańszy. Prowadzi to zatem do ograniczania produkcji i spadku zapotrzebowania na pracę oraz kapitał finansujący produkcję krajową. Pozytywne efekty odczuwają jedynie przedsiębiorcy, których działalność oparta jest na surowcach, materiałach i półproduktach importowanych. Niższe koszty produkcji pozwalają bowiem na wzrost rentowności lub poprawę konkurencyjności poprzez obniżenie cen dóbr finalnych.

Na poziomie makroekonomicznym należy wskazać jeszcze dwa korzystne efekty trwałej aprecjacji waluty krajowej. Pierwszym jest impuls antyinflacyjny w gospodarce zależnej od importu nośników energii. Stanowią one istotną część kosztów wytwarzania dóbr i usług oraz transportu, więc ich spadające koszty w walucie krajowej nie stanowią bodźca do podnoszenia cen.

Drugim efektem jest nominalne zmniejszenie zobowiązań rezydentów denominowanych w walutach obcych. Korzyści z tego tytułu osiągnane są na dużą skalę przez budżet państwa w związku z oszczędnościami wynikającymi z niższych płatności odsetkowych i spłat rat kapitałowych zewnętrznego długu publicznego. Nie można nie docenić roli aprecjacji dla podmiotów prywatnych posiadających zobowiązania długoterminowe w walutach obcych. Otrzymały one bowiem na początku pożyczki pieniądź mocniejszy niż ten, który muszą zwrócić na zakończenie okresu umowy.

Jeszcze jednym elementem są efekty aprecjacji dla inwestorów zagranicznych. Portfele akcji i obligacji nabywanych na GPW w Warszawie przynoszą podwyższoną stopę zwrotu przy zamknięciu pozycji i wycofaniu się z Polski, gdyż dzięki aprecjacji otrzymuje się więcej walut obcych za złotówkę. Należy pamiętać, że przepływy kapitału lokowanego w inwestycjach portfelowych z jednej strony zależą od kursu walutowego i jego prognoz, a z drugiej wpływają na wartość pieniądza krajowego. Są one bardzo często istotną pozycją finansującą deficyt na rachunku obrotów bieżących w bilansie płatniczym, lecz ze względu na swoją krótkoterminową naturę i wysoką zmienność mogą wywoływać kryzysy walutowe.

Konsekwencją wzrostu stopnia otwartości gospodarki narodowej przy płynnym kursie walutowym jest zwiększenie uzależnienia koniunktury krajowej od sytuacji na głównych rynkach eksportowych. Prowadzi to z jednej strony do konwergencji faz cyklu aktywności biznesowej, co postrzegać można jako osiągnięcie spójności gospodarczej. Byłaby to poprawna interpretacja w odniesieniu do krajów znajdujących się na tym samym poziomie rozwoju. Jednak Polska, a wraz z nią wszystkie nowe kraje członkowskie UE, znajdują się na o wiele niższym poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego i procesy ekonomiczne w warunkach wolnorynkowych nie służą osiągnięciu spójności w tych dwóch wymiarach. Wynika to z natury gospodarki kapitalistycznej, w której swoboda przepływu kapitału, pracy oraz dóbr i usług prowadzi do optymalnego ich wykorzystania. Takie warunki zostały stworzone w ramach Unii Europejskiej. Usunięcie kolejnych barier dla wymiany dóbr trwało wiele lat. W odniesieniu do rynku usług nadal można spotkać pewne ograniczenia w możliwości ich świadczenia poza granicami kraju członkowskiego. Rynki pracy niektórych gospodarek pozostają nadal zamknięte dla osób z nowych krajów członkowskich. Jednak i te ostatnie przeszkody dla pełnej integracji wkrótce zostaną usunięte.

Odwołując się do podstawowych zasad wnioskowania w ekonomii należy uznać słuszność spostrzeżenia sformułowanego przez Krugman'a [1993] o przesłankach dla specjalizacji w warunkach integracji gospodarczej. Usunięcie barier dla pracy, kapitału oraz dóbr i usług prowadzi do przesuwania zasobów i angażowania ich tam, gdzie przynoszą one najwyższą stopę zwrotu. Z punktu widzenia jednego z priorytetowych celów UE, jakim jest wyrównywanie różnic w poziomie rozwoju regionalnego, oznacza to, że występuje sprzeczność między tym celem, a naturalną konsekwencją integracji. Warunki ekonomiczne tworzone w ramach unii gospodarczej prowadzą do narastania różnic społecznych i ekonomicznych ze względu na szybszy wzrost regionów lepiej rozwiniętych, oferujących lepszą infrastrukturę i wyższą stopę zwrotu. Obszary te mogą korzystać z tanich zasobów (pracy i kapitału) pochodzących z regionów o gorszym potencjale ekonomicznym, które w wyniku odpływu zarówno pracy, jak i kapitału doświadczą stagnacji. W ten sposób cel, jakim jest wzrost gospodarczy i osiągnięcie spójności społeczno-ekonomicznej nie zostaje osiągnięty. Co więcej,

występuje proces odwrotny, prowadzący do narastania niepożądanych nierówności.

Być może nie do końca uświadamiany sobie przez społeczeństwo jest fakt, iż decydenci na poziomie unijnym wyszli z rozwiązaniem tego problemu. Pierwotnie, postulowany przez teorię OCA system transferów publicznych miał służyć niwelowaniu skutków asymetrycznych szoków gospodarczych [Mundell, 1961]. W przypadku Unii Europejskiej uzależnienie kwot przekazywanych z budżetu od poziomu rozwoju ekonomicznego, a nie od fazy cyklu koniunkturalnego pozwala na jednoznaczne odrzucanie związków tych transferów z koncepcją Mundell'a [1961]. Komisja Europejska wydając środki na projekty infrastrukturalne w regionach, w których procesy wolnorynkowe powodują drenaż zasobów, próbuje im przeciwdziałać. Poprzez stworzenie warunków do prowadzenia działalności i osiągnięcia wyższej stopy zwrotu w regionach zacofanych oczekiwane jest odwrócenie kierunku przepływu funduszy prywatnych. Polityka tego rodzaju wymaga dużej solidarności krajów członkowskich i wyrzeczeń ze strony najbogatszych z nich. To one bowiem w największym stopniu korzystają z tańszej pracy i dodatkowego kapitału prywatnego napływającego z uboższych krajów członkowskich. Porównując Unię Europejską z innymi ugrupowaniami o podobnym charakterze w Afryce i w Ameryce należy stwierdzić, iż jedynie w Europie, gdzie występuje system transferów publicznych, obserwowana jest konwergencja poziomu rozwoju krajów członkowskich. W pozaeuropejskich uniach ekonomiczno-monetarnych narastają natomiast różnice między krajami. Jest to najprawdopodobniej spowodowane brakiem jakiegokolwiek systemu transferów publicznych od członków bogatszych do uboższych. Wydaje się to być wynikiem braku solidarności między krajami tworzącymi unie poza Europą [Młodkowski, 2007a]. W konsekwencji występuje rosnąca rozbieżność w poziomie dochodu na mieszkańca najbogatszych i najuboższych krajów członkowskich.

PROBLEM Z POMOCĄ ZAGRANICZNĄ W MODELU TRZECH LUK

Model trzech luk jest prostą koncepcją teoretyczną wyprowadzoną z modelu dwóch luk w gospodarce krajowej. Ta pierwotna koncepcja ewoluowała w literaturze dotyczącej zagadnień wzrostu. Model dwóch luk służył wyjaśnieniu, w jaki sposób pomoc zagraniczna skierowana do krajów rozwijających się może posłużyć likwidacji wszystkich luk krajowych: oszczędnościowo-inwestycyjnej i importowo-eksportowej. W modelu trzech luk rola pomocy zagranicznej jest odmienna. Easterly [1997] wskazał bowiem na wątpliwości dotyczące empirycznej poprawności podstawowych założeń modelu dwóch luk. Taylor [1993] dowiódł, że podejście oparte wyłącznie na luce importowo-eksportowej i oszczędnościowo-inwestycyjnej nie oddaje natury problemów związanych z finansowaniem rozwoju przez pomoc zagraniczną. Wprowadził on trzecią lukę: fiskalną, co pozwoliło uwzględnić ograniczenia zarówno budżetowe, jak

i te dotyczące transferów z zagranicy. Punktem wyjścia jest powszechnie znana zależność między deficytem rządu, oszczędnościami (S) i inwestycjami prywatnymi (I) i saldem rachunku obrotów bieżących.

$$(G - T) = (S - I) + (M - E) \quad (1)$$

Gdzie G – wydatki budżetowe, T – dochody budżetowe, S – oszczędności, I – inwestycje, M – import, E – eksport.

Model trzech luk powstaje przez rozbitcie całości wydatków publicznych (G) na dwie części: wydatki bieżące (Gr) oraz wydatki pro wzrostowe – inwestycyjne (Gd). Dany jest on wzorem (2):

$$Gd = (T - Gr) + (S - I) + (M - E) \quad (2)$$

Rządowe wydatki pro wzrostowe (Gd) należy utożsamiać z inwestycjami publicznymi. Odpowiadają one kwotowo sumie trzech luk w gospodarce narodowej: (1) pierwotnemu saldu budżetu (T – Gr), (2) rozbieżności między prywatnymi oszczędnościami i inwestycjami oraz (3) saldu bilansu handlowego.

Wydatki pro wzrostowe (Gd) na infrastrukturę usprawniającą działanie sektora publicznego lub obniżającą koszty działalności gospodarczej sektora prywatnego wymagają ponoszenia przez budżet nakładów (Gr) na jej utrzymanie w kolejnych okresach. Jeśli zatem nie wzrosną w ich wyniku dochody budżetowe, a inne elementy pozostaną niezmiennione, to wzrost publicznych wydatków inwestycyjnych (Gd) prowadzić będzie do zwiększenia deficytu (T – Gr).

W przypadku krajów członkowskich Unii Europejskiej publiczne wydatki inwestycyjne można przedstawić jako sumę środków mobilizowanych przez władze krajowe (LF) oraz bezzwrotnych środków z zagranicy (FF).

$$Gd = LF + FF \quad (3)$$

Ze względu na zasady finansowania projektów infrastrukturalnych ze środków unijnych, które wymagają pewnego wkładu krajowego, zarówno LF jak i Gd stają się zmiennymi zależnymi. Pomimo możliwości rezygnacji z części pomocy unijnej postawionej do dyspozycji kraju członkowskiego, decyzja taka jest zwykle politycznie nieakceptowalna. Władze dążą do wykorzystania dostępnych środków w jak największym stopniu. Może to jednak prowadzić do destabilizacji makroekonomicznej wywołanej poszerzeniem się wszystkich luk krajowych. Aby lepiej zrozumieć przyczyny negatywnego wpływu pomocy zagranicznej należy przedstawić mechanizmy i zjawiska wywoływane przez realizację inwestycji współfinansowanych ze środków unijnych.

W sytuacji, gdy budżet wykazuje nadwyżkę pierwotną ($T - Gr > 0$), jest ona źródłem finansowania wydatków pro wzrostowych (Gd). Jeśli jednak wymogi w zakresie udziału krajowego w nakładach inwestycyjnych przekraczają wielkość nadwyżki (lub występuje deficyt pierwotny), to władze publiczne mają kilka możliwości pozyskania dodatkowych funduszy.

Po pierwsze, można zwiększyć podaż pieniądza (MP). Opcja ta jest niedostępna jeśli bank centralny jest niezależny lub gdy istnieją ograniczenia dla stopy inflacji wynikające z dążenia do spełnienia nominalnych kryteriów z Maastricht.

Po drugie, rząd może wykorzystać posiadane rezerwy walutowe. Jednak rozwiązanie to prowadzić będzie również do wzrostu podaży pieniądza i ryzyka nierównowagi skutkującej inflacją. Dodatkowym ryzykiem w sytuacji topniejących rezerw walutowych jest zagrożenie kryzysem bilansu płatniczego i wprowadzeniem restrykcji kursowych. Dopływ kapitału zagranicznego finansującego deficyt na rachunku obrotów bieżących może zostać wstrzymany. Odwrócenie kierunku inwestycji portfelowych będzie posiadało negatywny wpływ na ceny aktywów finansowych i kurs walutowy. Spadek cen papierów wartościowych pociągnie za sobą całą reakcję łańcuchową, gdyż utrudni pozyskiwanie kapitału i zmusi do natychmiastowej spłaty zobowiązań, dla których zabezpieczenie ustanowiono na aktywach finansowych.

Po trzecie, rząd może zwrócić się z popytem na pieniądź na rynku krajowym. Wymagać to będzie wzrostu oszczędności krajowych lub rezygnacji z części inwestycji prywatnych. Pomimo, że występowanie efektu wypierania jest w Polsce poddawane w wątpliwość, to fakt finansowania długu publicznego przez inwestorów zagranicznych wpływa pośrednio na zdolność krajowych podmiotów do realizacji inwestycji ze środków własnych. Zagraniczne oszczędności prywatne lokowane w skarbowe papiery wartościowe stanowią silny impuls aprecjacyjny. Przy rosnącej otwartości polskiej gospodarki, wykazanej na wstępie (rysunek 2), oznacza to niższą nadwyżkę finansową i stąd mniejsze środki generowane wewnętrznie dostępne na inwestycje. Efekt wypierania inwestycji prywatnych przez wydatki publiczne (G) w gospodarce otwartej, przy płynnym kursie walutowym nie odbywa się poprzez wzrost stopy procentowej, która pozostaje niezmienna dzięki napływowi prywatnych oszczędności zagranicznych. Przyływ kapitału wywołuje aprecjację pieniądza krajowego, co prowadzi do obniżenia rentowności wszystkich przedsięwzięć inwestycyjnych nastawionych na produkcję eksportową. Oprócz tego, wzrost zyskowności importu powoduje zaniechanie projektów mających konkurować z dobrami importowanymi. Obniża się bowiem ich relatywna rentowność i racjonalnie postępujące podmioty wybiorą importowanie zamiast produkowania w kraju. Zaniechane zostaną inwestycje produkcyjne w wyniku nadmiernych wydatków publicznych finansowanych przez zagraniczne oszczędności. W ten sposób wystąpi efekt wypierania w gospodarce otwartej przy płynnym kursie walutowym.

Po czwarte, władze publiczne mogą wystąpić z popytem na pieniądź na rynkach międzynarodowych. W tym przypadku także wystąpi silny impuls aprecjacyjny, gdyż nakłady (Gd) ponoszone będą w pieniądzu krajowym. Pomimo wzrostu poziomu rezerw walutowych oznacza to wzrost ryzyka specyficznego zadłużenia zagranicznego. Dodatkowe koszty okresowe (odsetek) pogorszą sytuację pierwotnego salda budżetu oraz salda na rachunku obrotów bieżących (koncepcja deficytów bliźniaczych).

Już samo zdobywanie funduszy koniecznych do współfinansowania inwestycji (Gd) ze środków unijnych wiąże się z destabilizacją makroekonomiczną wynikającą ze wzrostu długu publicznego i pogorszenia pierwotnego salda budżetu oraz z efektem wypierania i obniżenia rentowności sektora eksportowego, a także produkcji na rynek krajowy. Negatywne konsekwencje aprecjacji dotyczą nie tylko sektora prywatnego. Należy pamiętać, że przy wzroście wartości pieniądza krajowego, ta sama (nominalnie) pomoc zagraniczna pozwala na realizację mniejszych wydatków po przeliczeniu na walutę narodową. Jednocześnie, zaciąganie zobowiązań za granicą przynosi mniejsze wpływy w pieniądzu krajowym. Oznacza to coraz większe kwoty nowo kreowanego zadłużenia, aby zdobyć te same kwoty denominowane w pieniądzu krajowym.

Kolejne problemy wynikające z wykorzystywania pomocy zagranicznej w ilości przekraczającej dostępne w kraju zasoby dotyczą faktycznej realizacji projektów inwestycyjnych i eksploatacji tworzonej tą drogą infrastruktury. Poszerzenie luki eksportowo-importowej wynika z braku odpowiednich dóbr i usług koniecznych do realizacji podjętych projektów. Pomoc zagraniczna stymuluje zatem import, co prowadzi do pogorszenia się salda na rachunku obrotów bieżących ze względu na wzrost absorpcji krajowej. Jeśli zestawić fakt wykorzystania rezerw walutowych na regulowanie zobowiązań handlowych ze zwiększonym finansowaniem gospodarki przez inwestycje portfelowe i wzrost zadłużenia zagranicznego budżetu centralnego, to ewidentnym staje się ryzyko kryzysu walutowego. Nagłe i ostre odwrócenie trendu aprecjacyjnego pieniądza krajowego wystąpi w warunkach dużego długu publicznego denominowanego w walutach obcych. Scenariusz ten nie jest niczym nowym. Można go było zaobserwować podczas kryzysu zadłużenia w latach 80-tych XX wieku. Realizacja inwestycji ponad możliwości absorpcyjne gospodarki krajowej powoduje także istotny wzrost zapotrzebowania na pracę. Pomimo oficjalnej dosyć wysokiej stopy bezrobocia w Polsce, należy pamiętać, iż z jednej strony ma ona przyczyny strukturalnego niedopasowania umiejętności i wiedzy oferowanej przez bezrobotnych i pożądaną przez pracodawców. Z drugiej strony, nadal część osób zarejestrowanych jako bezrobotne, pracuje za granicą, co sztucznie zawyża tę statystykę. Oznacza to, że wzrost inwestycji współfinansowanych ze środków unijnych podniesie popyt na rynku pracy przy dosyć sztywnej podaży. Stanowić to może podstawę do wzrostu roszczeń płacowych i może dać impuls dla inflacji kosztowej.

Na podstawie powyższych argumentów można stwierdzić istnienie dużego potencjału negatywnych konsekwencji korzystania z pomocy zagranicznej w ilości przekraczającej zdolności absorpcyjne gospodarki krajowej. Powstaje zatem pytanie: co w takim razie należy zrobić, aby uniknąć destabilizacji makroekonomicznej i ryzyka wystąpienia kryzysu?

DWA MOŻLIWE ROZWIĄZANIA DLA PROBLEMÓW WYWOŁANYCH PRZEZ POMOC ZAGRANICZNĄ

W obecnych warunkach, czyli przy rosnącym stopniu otwartości polskiej gospodarki i płynnym kursie walutowym należałoby ograniczyć wielkość wykorzystywanej pomocy zagranicznej. Oszacowania poziomu wydatków prowdrostowych (Gd), który nie będzie niósł negatywnych konsekwencji, można dokonać wykorzystując model trzech luk dany wzorem (2). Przyjmując kotwicę nominalną dla pierwotnego salda budżetu ($T - Gr$) przy znanym potencjale oszczędności krajowych i saldzie bilansu handlowego, które nie będzie wiązało się z ryzykiem kryzysu płatniczego, można dokonać określenia kwoty Gd. W kolejnym kroku dekompozycja tej wielkości w oparciu o równanie (3) na środki mobilizowane przez władze krajowe (LF) oraz pomoc zagraniczną (FF) pozwoli na wskazanie poziomu (FF), który nie będzie destabilizował gospodarki.

Alternatywnym rozwiązaniem jest przystąpienie Polski do unii monetarnej. Pozwoli to na usunięcie prawie wszystkich negatywnych efektów wskazanych powyżej, z aprecjacją na czele. Gospodarka uwolni się od krajowego ograniczenia dotyczącego oszczędności, gdyż „krajowymi” staną się oszczędności dostępne w całej Strefie Euro. Żadne przepływy kapitału nie będą wywierały presji na kurs walutowy, gdyż zobowiązania zagraniczne rezydentów Polski, denominowane w walutach innych niż euro, będą stanowiły relatywnie niedużą część transakcji ewidencjonowanych na rachunku obrotów finansowych unijnego bilansu płatniczego. Nawet ewentualne problemy przy obsłudze lub spłacie długu zagranicznego nie będą wiązały się z kryzysem płatniczym. Zgodnie z metodologią MFW będą one interpretowane jako problemy fiskalne, a nie jako restrykcje kursowe. Pomoc z budżetu Unii Europejskiej nie będzie traciła siły nabywczej w Polsce, gdyż nie będzie istniał kurs walutowy, ani konieczność wymiany na pieniądź narodowy.

Dla producentów i eksporterów korzyści wynikać będą głównie z eliminacji ryzyka kursowego i kosztów zabezpieczania się przed nim. Zgodnie z teorią handlu zagranicznego, usunięcie barier kosztotwórczych przyniesie wzrost wymiany międzynarodowej.

Wśród problemów i zagrożeń, które pozostaną w przypadku scenariusza opartego na przyjęciu euro pozostaje ryzyko wzrostu deficytu z powodu wzrostu wydatków bieżących (Gr) przy niezmiennym poziomie dochodów (T). Z tego powodu kluczowym jest zapewnienie doboru tylko takich inwestycji, które będą

rozszerzały bazę podatkową lub wprost zwiększały dochody budżetowe. Jest to jednak ogólny imperatyw niezależny od wybranego scenariusza.

LITERATURA

- Direction of Trade Statistics*, IMF, Washington D.C., May 2007.
- Easterly W., *The Ghost of the Financing Gap: How the Harrod – Domar Growth Model Still Haunts Development Economics*, World Bank Mimeo, May 1997.
- Fatás A., *EMU: Countries or regions? Lessons from the EMS experience*, “European Economic Review” 1997, vol. 41, no. 3-5.
- Frankel J. A., Rose A. K., *Is EMU more justifiable ex post than ex ante?*, “European Economic Review” 1997, vol. 41 no. 3-5.
- Frankel J. A., Rose A. K., *The endogeneity of the optimum currency area criteria*, “Economic Journal” 1998, no. 108 (449).
- Gandolfo G., *Monetary unions*, w: *New Palgrave Dictionary of Money and Finance*, t. II, Macmillan, London 1992.
- Hochreiter E., Winkler G., *The advantages of tying Austria’s hands: The success of the hard currency strategy*, “European Journal of Political Economy” 1995, no. 11 (1).
- International Financial Statistics*, IMF, Washington D.C., May 2007.
- Kose M. A., Prasad E. S., Terrones M. E., *How does globalization affect the synchronization of business cycles?*, “American Economic Review” 2003, no. 3.
- Krugman P. R., Obstfeld M., *Międzynarodowe Stosunki Gospodarcze*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- Krugman P. R., *Lessons of Massachusetts for EMU*, [w:] *Adjustment and Growth in the European Monetary Union*, Torresi F., Giavazzi F. (red.), Cambridge University Press and CEPR, Cambridge 1993.
- Miklaszewski S., *Leksykon Wspólnot Europejskich*, Fogra, Kraków 1992.
- Młodkowski P., *Pozaeuropejskie unie monetarne. Historia i funkcjonowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007a.
- Młodkowski P., *Ryzyka wynikające z finansowania inwestycji w Polsce ze środków unijnych i konsekwencje nieprzyjęcia EURO*, [w:] *Finansowe warunki rozwoju regionalnego po wejściu Polski do Unii Europejskiej*, Owsiańska S. (red.), Wydawnictwo WSBiF, Bielsko-Biała 2007b.
- Mundell R., *A Theory of Optimum Currency Areas*, “The American Economic Review” 1961, vol. 51, no. 3.
- Pelkmans J., *European Integration. Methods and Economic Analysis*, Longman, Heerlen 1997.
- Taylor L., *The Rocky Road to Reform: Trade, Industrial, Financial and Agriculture Strategies*, „The World Development” 1993, vol. 21, no. 4.

Streszczenie

W referacie podjęto zagadnienie potencjalnego negatywnego wpływu integracji i pomocy zagranicznej na gospodarkę narodową w kontekście procesów prowadzących do dywergencji w poziomie rozwoju społeczno-ekonomicznego. Zagrożenia te powstają w związku z naturalnymi tendencjami angażowania zasobów tam, gdzie przynoszą one najwyższą stopę zwrotu. Pomoc

z budżetu unijnego ma pozwolić na zahamowanie i odwrócenie tych przepływów dzięki tworzeniu infrastruktury umożliwiającej osiągnięcie zbliżonej stopy zwrotu w regionach mniej atrakcyjnych inwestycyjnie. Jednak i tutaj występuje poważne zagrożenie, zwłaszcza dla krajów pozostających poza Strefą Euro. Silna presja aprecjacyjna wywołana przez dopływ bezzwrotnych funduszy oraz konieczność współfinansowania nakładów inwestycyjnych oszczędnościami zagranicznymi prowadzi do pogorszenia sytuacji krajowych producentów i eksporterów. Rozwiązaniem jest ograniczenie wielkości pomocy zagranicznej do poziomu zdolności absorpcyjnych gospodarki narodowej lub alternatywnie – przystąpienie do unii monetarnej, co także powoli osiągać bardziej skutecznie spójność społeczno-ekonomiczną w ramach Unii Europejskiej.

Divergence Induced by Economic Integration and Socio-Economic Cohesion Achieved Due to Intra-union Public Transfers

Summary

The paper deals with the potential negative influence of the economic integration and foreign aid on national economy. As a result, socio-economic divergence persists. Threats are flowing from natural tendencies of free-market economy, where resources flow to regions and projects offering the highest rate of return. Foreign aid from the EU budget is aimed at easing these tendencies but it itself is a source for undesired processes hindering growth and competitiveness of the national economy. Non-equivalent capital inflows and co-financing requirement satisfied by foreign savings creates appreciation pressures under free float. The solution is to restrict the volume of foreign aid to the absorption capacity of the national economy, or alternatively – joining the Euro Area. Monetary integration is therefore perceived as a feasible solution for mitigating risks and threats presented in the paper.

